Na grudniowym nieba tle – Andrzej Cierniewski

Na grudniowym nieba tle
Najpiękniejsza z gwiazd
Dokąd poprowadzi mnie
Jej cudowny blask?
Do stajenki pośród pól
I ubogich chat
Tam narodził się dzisiaj Król
Choć maleńki jak łza
W oczach tak wiele słońca ma
Choć dokoła wciąż ciemna noc
Serce w darze przynosi nam
A w nim moc, cudowną moc
Nie otworzył Tobie nikt
Swego domu drzwi
W zimnym żłobku musisz spać
W ten zimowy czas
Przecież niesiesz światu dziś
Swej miłości dar
Żeby serca tak zimne wciąż
Zapłonęły choć raz
W oczach tak wiele słońca ma
Choć dokoła wciąż ciemna noc
Serce w darze przynosi nam
A w nim moc, cudowną moc
Nie odbierze mi już nikt
Tej radości dziś
I nadziei, która znów
Zamieszkała tu
Choć w maleńkiej szopce gdzieś
Narodziłeś się
Tylko z Tobą na świecie tym
Moje życie ma sens
Na grudniowym nieba tle
Najpiękniejsza z gwiazd
Dokąd poprowadzi mnie
Jej cudowny blask?

Do stajenki pośród pól
I ubogich chat
Tam narodził się dzisiaj Król
Choć maleńki jak łza

Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych